



Sygn. akt I CSK 292/06

**WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 21 marca 2007 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Tadeusz Wiśniewski (przewodniczący)

SSN Maria Grzelka (sprawozdawca)

SSN Tadeusz Żyznowski

Protokolant Ewa Krentzel

w sprawie z powództwa F.G.
przeciwko L.K., M.Z. i "M" Spółce z o.o.
o ochronę dóbr osobistych,
po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej w dniu 21 marca 2007 r.,
skargi kasacyjnej pozwanych
od wyroku Sądu Apelacyjnego
z dnia 2 lutego 2006 r., sygn. akt [...],

- 1. oddala skargę kasacyjną,**
- 2. zasądza od pozwanych solidarnie na rzecz powoda kwotę 800,- (osiemset) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego.**

Uzasadnienie

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Apelacyjny zmienił wyrok Sądu Okręgowego w W. z dnia 24 marca 2005 r. w ten sposób, że ustalił inną treść oświadczenia nakazanego pozwanym oraz obniżył zasądzone zadośćuczynienie do kwoty 10.000,- złotych. Sąd Apelacyjny wyraził odmienną ocenę żądań pozwu w części dotyczącej odpowiedzialności pozwanych w związku ze skierowanym wobec powoda zarzutami niewłaściwego postępowania przy udzielaniu kredytu i doprowadzenia do przedawnienia oraz brania łapówek, natomiast w pozostałej części apelację pozwanych oddalił. Podzielił stanowisko Sądu pierwszej instancji, że w artykule zatytułowanym „[...]” zamieszczonym w gazecie „[...]” z dnia 20-21 września 2003 r. pozwani bezprawnie naruszyli dobre imię powoda przez to, że zarzucili mu, jako członkowi zarządu Banku [...] i członkowi [...], udzielenie kredytu tzw. mafii [...]. Zdaniem Sądu Apelacyjnego, pozwani nie udowodnili prawdziwości takiego zarzutu; z zeznań świadka G.F. wynikało jedynie, że sama świadek posiadała bardzo ogólną wiedzę na temat tego, że jeden ze współwłaścicieli spółki „X.” był związany z mafią oraz, że wiedza ta wynikała z informacji przekazanych przez środki masowego przekazu. Co do zeznań pozwanego L.K., to były one tak dalece niejasne i ogólnikowe, że niemożliwa była ich weryfikacja, co do wiarygodności. Zdaniem Sądu Apelacyjnego, powołanie się pozwanego na zeznania świadka koronnego J.S., względnie na rozmowę telefoniczną z w/w świadkiem, nie mogło stanowić podstawy ustalenia, że powód wiedział, iż kredyt udzielony Spółce „X.” był przeznaczony dla mafii, ani oceny, że pozwany L.K. skorzystał z rzetelnego i nie wymagającego kwalifikacji źródła informacji. Brak staranności w zbieraniu i wykorzystywaniu materiałów prasowych zaświadczał nie tylko o bezprawności, ale także o winie pozwanych.

W skardze kasacyjnej pozwani zarzucili powyższemu wyrokowi naruszenie prawa materialnego – art. 24 § 1 w zw. z art. 23 i 48 k.c. oraz art. 12 ust. 1 Prawa prasowego przez niewłaściwe zastosowanie tych przepisów polegające na przyjęciu, że doszło do naruszenia dóbr osobistych powoda w postaci godności,

dobrego imienia i zaufania niezbędnego do wykonywania zawodu w sytuacji, gdy powód dobra te utracił w wyniku dopuszczenia się rażącego naruszenia procedur przy udzielaniu pożyczki Spółce „X.”, jak również, gdy pozwani działali w obronie uzasadnionego interesu społecznego i dochowali obowiązku szczególnej staranności i rzetelności przy zbieraniu i wykorzystaniu materiałów związanych ze sporną publikacją oraz wskazali na świadka koronnego J.S., jako źródło informacji. Ponadto, pozwani zarzucili naruszenie przepisów postępowania – art. 328 § 2 w zw. z art. 391 k.p.c. przez niewskazanie podstawy faktycznej i prawnej wyroku oraz przyczyn, z powodu których Sąd Apelacyjny pominął okoliczność, że pozwani wskazali źródło informacji o udzieleniu przez „bankierów” pożyczki „mafii”. Skarżący podnosili w szczególności, że w wyniku nieprzestrzegania reguł przyznania kredytów doszło do tego, że pożyczka udzielona Spółce „X.” w rzeczywistości udzielona została „mafii”, co - jako zjawisko patologiczne – było przedmiotem usprawiedliwionej krytyki w artykule prasowym i to bez dociekania przez pozwanych, czy powód miał świadomość, że kredyt przeznaczony jest dla tzw. mafii, ponieważ ta ostatnia kwestia była w intencjach pozwanych obojętna. Wymowa tabloidu była wynikiem skrótowości przekazu i stosowanej zwykle w prasie codziennej sensacyjnej formy. Skarżący akcentowali, że zarzut doprowadzenia, w wyniku działań m.in. powoda, do uzyskania kredytu przez „mafię pruszkowską” oparty został na dwóch źródłach wzajemnie zbieżnych, tj. na zeznaniach świadka G.F. i wypowiedziach świadka koronnego o pseudonimie „M.”, przy czym weryfikacja informacji przekazanych przez tego ostatniego była niemożliwa. Tym samym, dziennikarze byli zwolnieni z obowiązku ich sprawdzenia co do zgodności z prawdą. Pozwani wnosili o uchylenie zaskarżonego wyroku w części nakazującej przeproszenie i zasadzającej kwotę 10.000,- zł i jego zmianę przez oddalenie powództwa w całości lub uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zwroty: „dali forszę mafii”, „udzielili kredytu mafii”, „pożyczyli gangsterom” jednoznacznie wyrażają treść wskazującą na świadome działania osób, których powyższe sformułowania dotyczą. Nie można „dać komuś”, „pożyczyć komuś”, „udzielić komuś” bez świadomości tego komu się daje, pożyczca. Jeśli zatem

pozwani w swoim artykule prasowym stwierdzili „danie mafii”, „udzielenie mafii”, „pożyczenie gangsterom” to nie może być wątpliwości co do wymowy tego rodzaju określeń jako jednoznacznie wskazujących m.in. na powoda, który przyznając kredyt spółce „X.” działał ze świadomością, że kredyt jest przeznaczony dla zorganizowanej grupy przestępczej określonej mianem „mafia”. Tak też powyższy zarzut rozumiał Sąd Okręgowy i niczego w tym zakresie nie zmienił Sąd Apelacyjny, który posługując się w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku sformułowaniem: „druga grupa zarzutów (dotyczyła) doprowadzenia do uzyskania kredytu przez mafię” w innym miejscu uzasadnienia stwierdził, że zarzuty dotyczące związku powoda z mafią polegały na zarzutach, że „bankierzy”, w tym i powód, udzielili pożyczki mafii. Nie wymaga szerszego argumentowania, że w okolicznościach niniejszej sprawy inną treść zawiera zwrot „udzielili pożyczki mafii”, a inną określenie „doprowadzili do uzyskania kredytu przez mafię”; w pierwszym przypadku chodzi o świadome działanie na rzecz tzw. mafii, w drugim – o działanie nieświadome, które jednak wywołało skutek w postaci tego, że kredyt trafił do tzw. mafii.

Znaczna część skargi kasacyjnej została poświęcona wywodom na rzecz tezy, że właśnie działanie nie zamierzone w stosunku do tzw. mafii, ale w konsekwencji korzystne dla określonej grupy przestępczej pozwani przypisali powodowi przez swoje stwierdzenie „dali forszę mafii”, „udzielili pożyczki mafii”, oraz, że tak rozumiany zarzut autorstwa pozwanych był prawdziwy, a jego wyartykułowanie służyło krytyce sytuacji, w której zorganizowana przestępczość może wykorzystywać nieprzestrzeganie procedur bankowych w celu dokonywania oszustw na szkodę banków i ich klientów.

W tej części skarga kasacyjna była bezprzedmiotowa. Ustalenia Sądu Apelacyjnego nie dotyczyły kwestii, czy spółka „X.” stanowiła „przykrywkę” dla działań przestępczych i czy uprawnione było stanowisko pozwanych, że w ostateczności kredyt trafił do zorganizowanej grupy przestępczej, lecz kwestii, czy powód działał z zamiarem dania kredytu tzw. mafii. Taką treść wyrażał bowiem wobec powoda zarzut udzielenia kredytu mafii, względnie gangsterom pruszkowskim. Stanowisko skarżących usiłujących w skardze kasacyjnej nadać temu zarzutowi inną treść nie podlegało uwzględnieniu. Wbrew twierdzeniom

pozwanym, wykazanie świadomości powoda odnośnie do przeznaczenia udzielonego kredytu nie tylko nie było obojętne dla oceny bezprawności zachowania pozwanym, lecz miało przesądzające znaczenie w tym sensie, że dopiero udowodnienie, iż powód wiedział, że kredyt zasili działalność przestępczą czyniłoby zarzut dania pożyczki mafii prawdziwym i przez to, jak również przez postawienie tego zarzutu w dobrze pojętym interesie społecznym uchylałoby bezprawność zachowania się pozwanym.

Sąd Apelacyjny trafnie przyjął, że pozwani nie wykazali, ani nawet nie uprawdopodobnili prawdziwości zarzutu, że powód dał pożyczkę mafii. Twierdzenie pozwanym, że sformułowania dotyczące dania pożyczki mafii stanowiły skrót myślowy obliczony na sensacyjność formy w istocie wyrażający jednak zamiar zwrócenia uwagi na to, do czego może doprowadzić rażące naruszenie procedur bankowych nie zasługiwało na uwzględnienie także dlatego, że podniesione zostało po raz pierwszy dopiero w skardze kasacyjnej i to bez powołania właściwej dla zarzutu błędnego ustalenia treści oświadczenia woli podstawy prawnej, a ponadto, również ze względu na brak konsekwencji w postawie pozwanym.

Z przytoczonej przez skarżących wypowiedzi telefonicznej J.S., że pamięta on sprawę kredytu opisanego w prasie, gdyż zabezpieczeniem kredytu była nieruchomości w Z. o śmiesznie niskiej wartości oraz, że bankierzy dostali wówczas dużą „działkę” wynikałoby, że powód wiedział, iż kredyt przeznaczony był dla tzw. gangu [...]. Skoro pozwani w swoim artykule prasowym, opierając się m.in. na w/w wypowiedzi, użyli określeń „dali pożyczkę mafii”, „udzielili kredytu mafii”, to nie sposób przyjąć, że w tych sformułowaniach miałyby się wyrażać inna intencja pozwanym aniżeli przyjęta w zaskarżonym wyroku, tj. zamiar przypisania powodowi świadomości udzielenia kredytu tzw. mafii. Niewykazanie powyższego zamiaru czyniło przedmiotowy zarzut pozwanym nieprawdziwym co wykluczało możliwość przyjęcia, że działanie pozwanym nie było bezprawne.

Mimo braku prawdziwości w/w zarzutu zachowanie pozwanym mogłoby jednak nie być bezprawnym, gdyby okazało się, że swoją wiedzę na temat dania przez powoda kredytu mafii pozwani zaczerpnęli ze źródła zasługującego na wiarę. Wiarygodność źródła informacji może być określona ze względu na osobę

informatora, lub z uwagi na szczegółowe i poddające się sprawdzeniu okoliczności uprawdopodobniające zasadniczą wiadomość, bądź ze względu na późniejsze obiektywne potwierdzenie uzyskanego przekazu. Pozwani powoływali się na zeznania świadka koronnego J.S. w sprawie karnej dotyczącej tzw. gangu [...] i na rozmowę telefoniczną pozwanego L.K. z tym świadkiem oraz na zeznania świadka G.F. Nie wskazali jednak, jakiej treści zeznania świadka S., kiedy i w jakich okolicznościach złożone prowadziłyby do wniosku, że powód miał świadomość udzielenia kredytu tzw. mafii, nie wnosili o przeprowadzenie dowodu z dokumentów zawierających takie zeznania poprzestając na twierdzeniu, że odnośnie do osób oskarżonych w sprawie tzw. gangu pruszkowskiego sądy orzekające o skazaniu tych osób opierały się na zeznaniach J.S. Sąd Apelacyjny uznał, że zeznania świadka G.F. dotyczyły związków W.P. z mafią. Na ten dowód skarżący nie mogli się więc powoływać jako zaświadczający o związkach powoda z tzw. mafią. Odnośnie źródła informacji w osobie świadka koronnego J.S. Sąd Apelacyjny stwierdził niemożność dania w tym zakresie wiary zeznaniom pozwanego L.K. W związku z tym, jak również wobec zakazu przewidzianego w art. 398³ § 3 k.p.c., skarżący nie wzruszyli stanowiska Sądu Apelacyjnego, że J.S. nie był źródłem wiarygodnym. Co do rozmowy telefonicznej zaś również należy zgodzić się z Sądem Apelacyjnym, że wypowiedź J.S. nie dawała podstaw do stwierdzenia, że powód „dał kredyt mafii”, szczególnie gdy się zważy, że pozwani swój artykuł w gazecie skonstruowali w formie własnych twierdzeń, nie zaś jedynie opisu spostrzeżeń pochodzących od J.S. Pozostawanie wyżej wymienionego w charakterze świadka koronnego w sprawie karnej dotyczącej innych osób nie uprawniało do bezkrytycznego przyjmowania, że świadek ten posiada wiedzę o związkach powoda z tzw. mafią i to tym bardziej, że z przedmiotowej rozmowy telefonicznej wynikały jedynie określone uogólnienia. Wprawdzie nie można zaprzeczyć, że niejednokrotnie dziennikarzowi trudno jest ustalić obiektywne zdarzenia zasługujące na podanie ich do publicznej wiadomości, jednakże nie usprawiedliwia to rozpowszechniania informacji o zdarzeniach ewentualnie poddających się określonym podejrzeniom jako o faktach dokonanych. Ani działanie w imię uzasadnionego interesu społecznego, ani dążenie do sensacyjności tytułów prasowych nie może się odbywać kosztem

rozpowszechniania jako prawdziwych faktów, które obiektywnie powinny budzić wątpliwości.

Oczywiście chybiony był zarzut skargi kasacyjnej dotyczący nieposiadania przez powoda godności i dobrego imienia, i w związku z tym niemożności naruszenia przez pozwanych w/w dóbr osobistych powoda, a to ze względu na wykazane rażące nieprzestrzeganie procedur bankowych wymaganych przy rozpatrywaniu wniosków o kredyt.

Dobra osobiste są niemajątkowymi, indywidualnymi wartościami sfery przeżyć psychicznych wiążącymi się z osobowością człowieka, określającymi jego integralność i pozycję w społeczeństwie w ramach uznawanych przez system prawny. Jako takie mają charakter przyrodzony, nieprzenoszalny i niezbywalny. Godności osobistej, jako wewnętrznego przekonania człowieka o swoim moralnym i etycznym nieposzlakowaniu oraz czci, jako wyrazu pozytywnego ustosunkowania się innych ludzi do wartości osobistej i społecznej określonej jednostki, człowiek za swego życia nie może utracić. Przez wzgląd na konkretne zachowania umniejszające wizerunek człowieka w jego wyobrażeniu o sobie i w ocenie innych może jedynie w konkretnych okolicznościach nie uzyskać ochrony prawnej, co jednak nie jest równoznaczne z utratą godności lub dobrego imienia w ogóle ze skutkiem w postaci niemożności doznania naruszenia tych dóbr osobistych lub niemożności dochodzenia ochrony prawnej ze względu na inne zachowania naruszające w/w dobra. Jeśli w danych okolicznościach naruszenie czyjejś godności osobistej lub czci nie było bezprawne, nie oznacza to, że do naruszenia w ogóle nie doszło; przeciwnie – ustalenie, że do naruszenia doszło jest podstawową przesłanką warunkującą możliwość rozważania kwestii odpowiedzialności sprawcy w świetle art. 24 k.c. natomiast istotne w tym zakresie jest, czy naruszenie to w danych okolicznościach zasługuje na usprawiedliwienie, przy czym znaczenie przesądzające ma przesłanka braku bezprawności. Również nie oznacza to, że z powodu innych okoliczności godzących w godność lub cześć poszkodowany pozbawiony jest prawa domagania się ochrony prawnej. Raz naruszone dobro osobiste – bez względu na to, czy doznało ochrony prawnej, czy nie – może doznawać kolejnych naruszeń, które – jeśli obejmują działania sprawcze różne, każdorazowo podlegają ocenie pod kątem uchylania się spod

bezprawności i nie jest wykluczone, że negatywne odczucie psychiczne adresata naruszeń nie spotka się z sankcją prawa cywilnego wobec sprawcy ze względu na pewne zachowania, które bezprawne nie były, natomiast inne zachowania tego samego sprawcy spowodują jego odpowiedzialność z art. 24 k.c.

W rozpoznawanej sprawie przyjęcie przez Sąd Apelacyjny, że niektóre sformułowania artykułu prasowego pozwanych nie były bezprawne, względnie nie naruszały dóbr osobistych powoda nie sprzeciwiało się uznaniu, że informacja o daniu kredytu mafii godziła w dobra osobiste powoda i nie uchylała się spod bezprawności.

Z przedstawionych względów Sąd Najwyższy uznał za bezzasadne zarzuty skargi kasacyjnej co do naruszenia w zaskarżonym wyroku art. 23 i 24 k.c. oraz art. 12 ust. 1 Prawa prasowego.

Również nie zasługiwał na uwzględnienie zarzut dotyczący art. 448 k.c. Skarżący nie przedstawili argumentów przeciwko stanowisku Sądu Apelacyjnego, że zachowanie pozwanych było zawinione. Można więc tylko zauważyć, że o winie pozwanych świadczy okoliczność, iż przypisali powodowi działanie świadome na korzyść tzw. mafii mimo, że nie dysponowali dowodami ten fakt potwierdzającymi, a w skardze kasacyjnej stwierdzili wręcz, że kwestia świadomości powoda była dla nich obojętna.

Nie dopuścił się Sąd Apelacyjny naruszenia art. 328 § 2 w zw. z art. 391 k.p.c. Pomijając już, że Sąd Apelacyjny nie pominął okoliczności wskazania w artykule prasowym na J.S., jako źródła wiadomości o związkach powoda z tzw. mafią – co skarżący zarzucali – to z uzasadnienia zaskarżonego wyroku jasno wynikało i poddawało się pod osąd Sądu Najwyższego stanowisko Sądu Apelacyjnego co do przyczyn faktycznych i prawnych rozstrzygnięcia w części obejmującej informację o daniu przez powoda kredytu mafii. Tymczasem, zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. może stanowić podstawę skargi kasacyjnej tylko wówczas, gdy uzasadnienie orzeczenia sporządzono w sposób wykluczający możliwość zorientowania się w przyczynach rozstrzygnięcia. Tylko w takim przypadku bowiem może być mowa o uchybieniu mogącym mieć istotny wpływ na

wynik sprawy (art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c., por. wyrok SN z dnia 26 listopada 1999 r. III CKN 460/98 – OSNC 2000, nr 5, poz. 100).

Z tych przyczyn Sąd Najwyższy oddalił skargę kasacyjną (art. 398¹⁴ k.p.c.).
O kosztach orzeczono zgodnie z art. 98 § 1 i 108 § 1 k.p.c.